



Czekan dla początkujących

Świetnie się uzupełniają i nie jest tajemnicą, że najlepiej czują się w duecie. Raki są przepustką do świata zimowego trekkingu, bo umożliwiają stawianie kroków na oblodzonym szlaku. Czekan jest ich nieodzownym towarzyszem, który służy wsparciem w trudniejszym terenie oraz ratuje z opresji, gdy sytuacja próbuje wymknąć się spod kontroli.

Góry pokryte śniegiem i ozdobione czapą lodu są niezwykle piękne, ale bywają też niebezpieczne. Jeśli zaczynasz interesować się zimowym trekkingiem, a twoje plany sięgają wyżej, niż wierzchołki Beskidów, musisz zaopatrzyć się w sprzętowy „dwupak”. **O tym, czym kierować się przy wyborze raków, przeczytasz tutaj.** Z niniejszego tekstu dowiesz się jak wybrać czekan dla początkujących.

Po co turyście czekan?

Jest to urządzenie bardzo wszechstronne. Podczas zimowych wędrówek w wymagającym, górskim terenie, wbijając czekan zyskujesz dodatkowy punkt oparcia, więc twoje kroki stają się pewniejsze. Gdy przed tobą wyrośnie ściana lodu, dysponując czekanem jesteś w stanie wykuć w niej stopnie, dzięki którym pokonasz trudną przeszkodę. Pomimo tego, iż na nogach masz raki, nie da

się całkowicie wykluczyć ryzyka utraty przyczepności. Jeśli już dojdzie do tak niebezpiecznej sytuacji i zaczyniesz się ześlizgiwać, czekan może wówczas pełnić rolę „awaryjnego hamulca”.

Raki i czekan – zgrana para!

Gdy słyszysz słowo „raki”, podświadomie na myśl przychodzi ci też słowo „czekan”? To właściwe skojarzenie! Jednak na szlakach spotkać można turystów, którzy korzystają z zestawu raki + **kije trekkingowe**. Taki układ nie jest najlepszy. W terenie bardziej wymagającym, gdzie mierzyć się trzeba z mocniej nachylonymi stokami, kije nie dają pewnego punktu oparcia. Poza tym, w przypadku niekontrolowanego zjazdu, nie pomogą ci wytracić prędkości. Rezygnując z czekana, pozbawiasz się więc „hamulca awaryjnego”, czyli ostatniej deski ratunku, z której korzysta się w krytycznej sytuacji. Oczywiście, swoją górską pasję możesz też realizować w górach typu beskidzkiego. Tam kije w zupełności wystarczą. Ale jeśli jesteś wyznawcą górskiego minimalizmu, taki zestaw będzie wyrazem niekonsekwencji, bo po co ci raki, jeśli poruszasz się w terenie, gdzie egzamin zdają już **turyistyczne raczki**?

Czekan turystyczny – co go wyróżnia?

Skoro twoja zimowa aktywność dopiero się zaczyna, możesz odrzucić czekany wspinaczkowe i zacieśnić krąg poszukiwań do wersji turystycznych. A różnice między nimi są bardzo

wyraźne i dotyczą zarówno użytych materiałów, jak i kształtu poszczególnych części oraz technologii. Wynika to z odmiennej charakterystyki obu aktywności. Czekan turystyczny narażony jest na mniejsze obciążenia, niż czekan wspinaczkowy, zwany potocznie „dziabą”.

Z czego składa się czekan?

Długi, czy krótki? Wygięty, albo prosty? Z łopatką a może z młotkiem? Jeśli wybierasz się właśnie do sklepu, a nie miateś(-aś) jeszcze styczności z czekanem, przygotuj się na to, że sprzedawca zasypie cię podobnymi pytaniami. Wbrew temu co sugeruje niezbyt skomplikowana konstrukcja, czekany mogą się między sobą dosyć wyraźnie różnić. Na co zwrócić uwagę?

Stylisko

Stylisko to część, która pełni funkcję „trzonka”. Najczęściej zrobione jest ze stopów aluminium, chociaż do niedawna spotkać było można także styliska drewniane, a wśród czekanów do wspinaczki, są też takie z włókien węglowych. Wygląd tego elementu, dużo mówi o zastosowaniu czekana. Ciebie, jako turystę, interesowały będą modele ze styliskiem prostym lub lekko wygiętym. Wersje bardziej „pokręcone”, służyć będą amatorom wspinaczki. Dlaczego właśnie tak? Chodzi o odmienną specyfikę tych dwóch dyscyplin. Czekan, z którego korzystają górcy turyści, trzymany jest głównie za głowicę lub górny fragment styliska, w taki sposób, by



część dolna, uzbrojona w grot, mogła wbijać się w śnieg. Miłośnicy wspinaczki używają nieco innego chwytu, w którym kontakt z dłonią ma dolna część czekana. Konstrukcja styliska wynika z zasad ergonomii, ale też wymagań, dotyczących wytrzymałości. Oczekiwania wysuwane pod adresem wersji turystycznych są mniejsze, niż te, dotyczące modeli przeznaczonych do wspinaczki. W wersjach dedykowanych turystyce znajdziesz dwa rodzaje stylisk: **typu B („Basic“)**, którego wytrzymałość oceniana jest na 280 kg oraz **typu T („Technical“)**, o wytrzymałość szacowanej na 400 kg. Ten drugi typ umożliwia zakładanie stanowisk, może też być wykorzystywany podczas asekuracji. Wersje z prostym styliskiem są lepsze do trekkingu w ła-

twym terenie, gdyż wygodniej się nimi można podpierać. Modele lekko wygięte doskonale sprawdzają się w bardziej stromym terenie, ponieważ dają możliwość podciągnięcia się.

Głowica

W przypadku tej części, kluczowe znaczenie ma wytrzymałość. To dlatego głowice produkowane są z najlepszych stopów metali. Z jednej strony głowica uzbrojona jest w tzw. „dziób”, który z łatwością wbijesz w śnieg, uzyskując punkt podparcia. W wersjach turystycznych na drugim jej krańcu znajdziesz „topatkę”, przydatną do wykuwania w lodzie stopni oraz pomocną gdy dojdzie do poślizgnięcia się i trzeba wytracić prędkość podczas nieplanowanego zjazdu.



Grot

Grot jest elementem, który często wieńczy dolną część styliska. Gdy szukas oparcia w czekanie, ta zaostrożona końcówka wbija się w śnieg, co zapewnia większą stabilność, może ci też pomóc, gdy dojdzie do awaryjnego hamowania. O ile przed laty trudno było wyobrazić sobie czekan bez grota, dziś takie wersje nie są rzadko-

ścią, a wszystko za sprawą technologicznego „wyścigu zbrojeń” między producentami, którzy odchudzają swoje wyroby. Szczególnie dotyczy to modeli dedykowanych coraz modniejszej dyscyplinie, jaką jest skitouring. W tym przypadku brak dosyć ciężkiego grota rekompensuje odpowiednio ścięta końcówka styliska.



Pętla nadgarstkowa

Użytkownicy kijów trekkingowych, nie zawsze pamiętają o przekładaniu dłoni przez pętle. „Górolazi”, którzy korzystają z czekanów, taki nawyk powinni mieć we krwi. Brak dodatkowego zabezpieczenia w postaci pętelki, może być początkiem bardzo nieprzyjemnego ciągu zdarzeń. W warunkach zimowych, gdy na dłoniach masz grube rękawice i walczysz ze śniegiem oraz przenikliwym chłodem, czekan jest bardziej narażony na przypadkowe wypuszczenie z rąk. Strata tego właśnie narzędzia może być dla ciebie bardzo dotkliwa. Bez czekana poruszanie się po pokrytych białą czapą górach będzie mocno utrudnione, jeśli nie niemożliwe. Poza tym przedmiot ważący kilkaset gram i spadający z dużej wysokości może też zrobić krzywdę osobom, które stoją poniżej. Ta niepozorna pętelka odgrywa więc nad wyraz ważną rolę, w kontekście bezpieczeństwa. Jeśli zależy ci na komforcie użytkowania, dokładniej przyjrzyj się pętli i wybierz taką, która umożliwi sprawną zmianę dłoni.

Czego potrzeba na dobry początek?

Jeśli jeszcze nie wędrowałeś(-aś) z czekanem i szukasz czegoś na dobry początek, w orbicie twoich zainteresowań powinny znaleźć się czekany turystyczne o prostej, ale niezawodnej konstrukcji. Zanim dobrze nie opanujesz sztuki poruszania się z czekanem, odrzuć



wszystkie modele ultralekkie, które zostały zaprojektowane z myślą o użytkownikach bardziej zaawansowanych, wiedzących jak z tej cechy uczynić atut (na modele klasy **Climbing Technology Agile Plus** przyjdzie jeszcze czas ;)). Jeśli dopiero się uczysz, bardzo niska waga byłaby wręcz wadą, bo pierwszy czekan trzeba dokładnie „poczuć” w dłoni. Warto też postawić na sprzęt od sprawdzonego producenta, który wytrzyma twoje pierwsze próby i który, po okresie nauki, bez problemu sprzedasz. Radzimy, byś wymieniał(-a) czekan na lżejszy, dopiero wtedy, gdy będziesz na to w pełni gotowy(-a). Kupowanie sprzętu „na zapas” tylko utrudnia stawianie pierwszych kroków na oblodzonym szlaku. Źle dobrany czekan dla początkujących może zniechęcić cię do nowej dyscypliny.

Czekan dla początkujących – jaki wybrać?

W ofercie 8a.pl bez problemu odnajdziesz czekany, w sam raz na start. Takie, z którymi nauka będzie łatwiejsza i przy których szybko nabierzesz właściwych nawyków. Listę naszych bestsellerów z tej kategorii otwierają dwie rodziny produktów renomowanej włoskiej marki Climbing Technology.

Climbing Technology Alpin Tour

Do modeli, które najczęściej polecamy osobom stawiającym swoje pierwsze kroki w pokrytych lodem i śniegiem górach, należą czekany z rodziny Climbing Technology Alpin Tour. Dlaczego właśnie ten model? To sprzęt odpowiednio wyważony. Użytkownicy chwalą go za to, że nie jest ani zbyt lekki, ani za

ciężki, przez co łatwiej ćwiczyć na nim prawidłowy chwyt. Czekany te posiadają również praktyczną **pętlę nadgarstkową**, dzięki której przypadkowe wypuszczenie sprzętu z dłoni, nie skończy się jego utratą.

Inżynierowie pracujący dla Climbing Technology, postawili na wytrzymałość. W modelach Alpin Tour stylisko wykonane zostało z wyjątkowo **trwałego stopu Light Alloy 7010 UNI 9007-4**. O tym, że czekan oferuje podwyższoną wytrzymałość, świadczy też jego kształt: lekkie wygięcie styliska, charakterystyczne dla **modeli T**, oznacza podwyższoną odporność na działanie sił zginających. Dzięki temu głowica czekana (która została wykonana z **utwardzonej stali**) może być wbijana z większą siłą.



Alpin Tour to znakomity czekan dla początkujących, którego zalety chwala też osoby uprawiające bardziej zaawansowane formy turystyki. Sprzęt o takiej specyfikacji umożliwia, bowiem, zakładanie stanowisk na stromych stokach.

Climbing Technology Hound G

Osobom, które gotowe są sięgnąć troszeczkę głębiej do kieszeni, przedstawiamy produkty z rodziny Hound G. Dlaczego ten sprzęt znakomicie sprawdza się jako czekan dla początkujących? Przemawia za tym waga, odpowiednia dla osób, które uczą

się nim operować, ale też inne właściwości. **Gumowa rękojeść** w dolnej części styliska (która – co ważne – nie ogranicza możliwości osadzania czekana w zmrożonym śniegu) oraz **wygodna pętla** (którą łatwo można wyjąć, gdyż ma klamerki zaciskowe), pomogą w wyrobieniu sobie pewnego chwytu.

Za sprawą styliska **w wersji T** oraz dzięki użyciu dosyć lekkich, ale trwałych materiałów, produkty Hound G są bardzo wytrzymałe. **Malowanie kataforetyczne**, któremu poddane zostały: głowica i grot, dodatkowo



zwiększa odporność sprzętu na korozję. Profil czekana gwarantuje też lepszą penetrację lodu i sprawia, że ten sprzęt daje pewne oparcie na trzaskach biegnących przez średnio strome stoki.

Tego typu czekany polecamy fanom klasycznej turystyki, ale też osobom o „lekko wspinaczkowym” zacięciu. Wykończenie głowicy, wygięcie styliska oraz możliwość zamontowania **griprest'u** (wspornika ułatwiającego trzymanie), sprawiają że taki sprzęt sprawdzi się nawet na bardzo stromych podejściach.

Jak dopasować długość?

Tak samo istotne, jak wybór modelu, jest dopasowanie sprzętu do wzrostu. Tu także nie ma rozwiązań „dla każdego” i również nie warto kierować się zasadą „na zapas”, która – jak pokazuje praktyka – bardzo często leży u podstaw nie najlepszych decy-

zji zakupowych. Czym się kierować, przymierzając czekan dla początkujących? **Odpowiedź na to pytanie znajdziecie w naszym wcześniejszym artykule.**

Czekan dla początkujących – błędy użytkowania

Mówi się, że człowiek uczy się na błędach. W przypadku początkujących amatorów zimowej turystyki taka nauka może być jednak dosyć kosztowna. Często przekonują się o tym mniej świadomi użytkownicy, którzy przypisują czekanom zbyt szerokie zastosowanie. Pamiętaj, że mimo podobnej sylwetki, nie jest to toporny młot, ale specjalistyczny sprzęt, przeznaczony do wykonywania ściśle określonych czynności. Sprzęt od którego – co warto podkreślić – zależy twoje bezpieczeństwo. Żeby czekan dobrze i długo ci służył, unikaj wykonywania nim niepotrzebnych i niezgodnych z jego funkcjami operacji. ■

